Ner 178. **ROK 1839.** **WTOREK 6 SIERPNIA.**

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt urocz. w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10 miesięcznie Złp. 4.

Imiona Rzymskie.
Jutro Kajetana Wyznawcy.

Imiona Slawiańskie.
Jutro Olech.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 4''', 507	+ 14°, 0	15''', 93	ZPł Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	
5	2	3, 809	+ 22, 6	6, 45	Pł. Wschodni słaby	"	
	10	3, 426	+ 18, 2	6, 97	PPn Zachodni słaby	"	

Wiadomości zagraniczne.

— *Petersburg 7 (26) Lipca.* —

z Bożej Łaski
MY MIKOŁAJ I.
Cesarz i Samowładca Wszech Rossyj
etc. etc. etc.

W dniu 25 kwietnia (7 maja) 1765 r. ustanowiony został przez byłego Króla Polskiego, Stanisława Augusta, Order ś. Stanisława w celu wynagradzania zasług tych z pomiędzy poddanych, którzy nie mogli jeszcze na być prawa do orderu Orła Białego.

Order ś. Stanisława miał wówczas jednę tylko klassę; lecz po przyłączeniu części byłego Xięstwa Warszawskiego do Państwa Rossyjskiego, z nazwą Królestwa Polskiego, przez dekret Błogosławionej pamięci najukochańszego brata naszego Cesarza Wszech Rossyi i Króla Polskiego, Alexandra I. wydany w Warszawie 19 listopada (1 grudnia) 1815 r. order ten podzielony został na cztery klassy.

W roku 1829, dnia 2 (14) września, nadaliśmy temuż orderowi statut, który został ogłoszony w Królestwie Polskiem.

Nakoniec, przez ukaz nasz, wydany w Moskwie, 17 (29) listopada 1831 roku, wcieliliśmy były Order Polski ś. Stanisława, do Orderów Rossyjskich, z tytułem Cesarsko-Królewskiego Orderu, zmieniwszy razem kształt jego ozdób.

Skutkiem tego wcielenia były wydane przez nas następnie niektóre szczególne rozporządzenia. Orderu ś. Stanisława dotyczące, w zastósowaniu do przepisów, dla innych Orderów Rossyjskich nadanych; że zaś takowe rozporządzenia, w wielu względach zmieniły już moc obowiązującą statutu, tylko dla Królestwa Polskiego służącego: Uznaliśmy przeto za rzecz potrzebną polecić osobnemu komitetowi, ułożenie nowego statutu Orderu ś. Stanisława, z zastrzeżeniem wypuszczenia z dawniejszego statutu tego wszystkiego, cokolwiek nie zgadza się z obecnym stanem rzeczy.

Teraz, rozpoznawszy przedstawiony nam przez komitet projekt do statutu, i znajdując go zamiarom naszym odpowiednim, postanawiamy co następuje:

(Tu następuje statut, który jutro udzielemy w skróceniu.)

— *Paryż 20 Lipca.* —

Na wszystkich rogach ulic poprzylepiany już jest program uroczystości mających się odbywać w ostatnich dniach lipca. Podług tychże w dniu 27 rozdawane będą wspomożenia w wszystkich dwunastu okręgach, i o godzinie 10 we wszystkich kościołach odbędą się nabożeństwa żałobne. Nagrobki poległych będą przybrane w stósowne ozdoby i wieczorem oświecone. Zwykłe w poprzednich latach zabawy ludu, fajerwerki i t. p., w tym roku także będą powtórzone, tylko programy nie wspominają o przeglądzie, mniemają jednak, że i to się odbędzie.

Rząd ogłosił dziś z rana dwie telegraficzne depesze, donoszące o porażce Hafisza Paszy pod Nisib i niektórych bliższych szczegółach tego ważnego wypadku.

Z Tulonu piszą pod dniem 17 b. m. iż ma tam być utworzona flota rezerwowa, a dowództwo nad nią otrzymać ma admirał de la Susse, który flagę swoję zatknie na okręcie *Montebello.* Prócz eskadry w Lewancie która składa się z 6 okrętów liniowych, 2 fregat, 2 korwet, 3 brygów i jednego parопływu, w porcie Tulonu znajduje się jeszcze 3 okręty liniowe, 3 fregaty i 5 mniejszych statków.

Z Montevideo nadeszły do Nantes raporta do dnia 25 kwietnia. Brzmią one jak następuje: »Przez niejaki czas miano nadzieję pojednania za pośrednictwem komodora amerykańskiego. Te nadzieje upadły ol o nie. Rosas, daleki od ustąpienia pod jakim bądź względem żąda wynagrodzenia za straty będące skutkiem blokady. Zważając żelazny charakter tego człowieka, można na pewno liczyć, że wojna długo jeszcze trwać będzie. Ajent którego on posłał do Francyi przywiezie może środki do układów, ale ostatecznie niewątpliwie oręż rozstrzygnie.

— *Dnia 22 Lipca.* —

Słychać iż kwestja czy w dniach uroczystości lipcowych odbędzie się przegląd gwardyi narodowej. dwa razy była już roztrząsaną na posiedzeniach rady gabinetowej, dotychczas jednak stanowczo niezostała roztrzygnieta.

Z Fontainebleau donoszą, że w tamtejszym pałacu czynią wielkie przygotowania na przyjęcie króla i królewskiej rodziny, która w czasie ćwiczeń wojskowych, przez niejaki czas bawić tam będzie

Minister robót publicznych, zwiedził w sobotę bibliotekę królewską, gdzie oglądał plany do mającego się wybudować nowego gmachu dla tejże biblioteki.

Liczba deputowanych obecnych w Paryżu z każdym dniem tak znacznie się zmniejsza że słusznie obawiają się, iż w krótce nie będzie dostatecznego kompletu.

Wczoraj 50 podoficerów z różnych pułków, wcielono do gwardyi municypalnéj.

Journal des Debats zawiera list z Algieru 13 b. m. z którego przytoczemy co następuje: »Pokój nie został jeszcze zakłócony: chociaż od kilku miesięcy bardzo spodziewano się wojny, obecnie jednak zdaje się, że będzie można uniknąć zerwania z Abdel-Kaderem. Ben Durand ciągle tam i na powrót odbywa drogę między obozem Emira i Algierem. Korospondencya żywo idzie nawzajem idą groźby i przyrzeczenia, jednakże niewidziemy nic coby mogło zaciemniać naszą przyszłość, bo położenie nasze w Algierze i Konstantynie coraz bardziej się wzmacnia. Podpułkownik Sales, który tu przybył dla naradzenia się z marszałkiem względem mających się wykonać prac w Gigeli znowu odjechał. Zabrał z sobą rozkaz dzienny w którym marszałek objawia wojsku mającemu udział w tej wyprawie, zupełne zadowolenie królewskie. Żniwo spodziewać się każe bardzo obfitego zbioru, i rolnictwo ciągle tu czyni znakomite postępy. Nad upiększeniem Algieru ciągle pracują i w niższych okręgach miasta, która zamieszkane są przez Europejczyków, mają być założone niektóre nowe ulice, przez co komunikacya znacznie będzie ułatwioną. W Cassaubo ma być założony nowy szpital, którego zdrowe położenie dla chorych bardzo będzie korzystnem. Nasza obecność wywarła nietylko wpływ na powierzchowność ale nawet na życie Maurów i ich żon, przed przybyciem naszem wolno im było na płaskich dachach domów bez przeszkody okazywać się, ale skoro zdobyliśmy Algier, lornety ciekawych francuzów wygnały je w krótce z tych miejsc rozrywki. Dopiero od przeszłéj wiosny zaczęły się znowu pokazywać na zastawionych kwiatami dachach domów. Zdaje się że chcą się jeszcze nacieszyć widokiem dawnego Algieru dopóki to jeszcze da się czynić, przy ciągle szybko postępujących odmianach. Najprzód ich tajemnicze domy opatrzono oknami

potém je rozrzucono, a teraz ulice nawet zniknę i w kilka lat nie pozostanie tam nic coby nam mogło dawny maurytański Algier przypomnieć.

— *Bruxella* 19 *Lipca*. —

Piszą z Brugge że tamtejsza sławna katedra stała się pastwą płomieni. Zdaje się że blacharze poszedłszy w południe do domów, zapomnieli zagasić ogień w swoich piecach. W jednej chwili prawie wszystko, aż do dachu dzwonnicy stało w ogniu, a iskry wiatrem niesione unosiły się po całem mieście. Wszelka pomoc była zaraz pod ręką, ale zdołano ratować tylko sąsiednie domy, które już zaczęły się palić, o godzinie trzeciéj dachy zapadły się, bardzo mało kosztowności zdołano ocalić. W téj katedrze odbywała się niegdyś pierwsza kapituła orderu złotego runa. Pięknych obrazów i wspaniałéj kazalnicy nie ma już ani śladu. Dzwony padły z okropnym łoskotem. Ogół tego pożaru mógł dać wyobrażenie o wybuchu wulkanu. Płomień musiał być bardzo daleko na morzu widzianym, gdyż wiele okrętów podług niego kierowało się. Za najpierwszym znekiem zażądano pomocy z Gandawy przez koléj żelazną, co też natychmiast zostało dopełnioném. Nikt nie został uszkodzony; co zdołano uratować to do tychczas nie da się oznaczyć. Kościół ten już raz w 12 a drugi raz w 14 wieku spłonął.

— *Dnia* 21 *Lipca*. —

Podług doniesienia osoby która wczoraj wyjechała z Brugge, powyższe raporta mają być cokolwiek przesadzone. Pożar zniszczyć miał tylko górną część dachu wieży i kościoła. Sklepienie gmachu przeszkodziło szerzeniu się płomieni, i wnętrze kościoła jest ocalone.

— *Dnia* 22 *Lipca*. —

Wczoraj w samą rocznicę wstąpienia JK Mci na tron belgijski, wieczorem, gmachy publiczne, pałace ministrów i prawie wszystkie domy prywatne rzęsisto były oświecone.

— *Agram* 17 *Lipca*. —

W Belgradzie otrzymano wiadomość z Konstantynopola, iż zmarły Sułtan potwierdził zmarłego xięcia Milana na xięcia Serbii i rozkazał kancellaryi wygotować dla niego Berat. Mówią, że abdykacya xięcia Miłosza nie zrobiła wielkiego wrażenia w stolicy Turcyi i w dywanie. W Konstantynopolu panuje zupełna spokojność i porządek. Wczoraj przed południem xiąże Milan został z wielką uroczystością pochowany w Belgradzie. Ceremonia ta trwała od godziny 6 zrana do 12 w południe. Cały opis téj smutnéj sceny został w Belgradzie drukiem ogłoszony. Mnóstwo olbrzymich; centnarowych świec woskowych, przywieziono w tym celu z Semlina. Zięć xięcia Miłosza, Jan z Nikolich de Rudeja, w dniu 7 b. m., udał się z tąd parowem *Zriny*, do swego teścia do Bucharestu. Senat serbski napisał do xięcia Michała Obrenowicza, żądając objawienia jego zdania, czy chce wrócić do swojéj ojczyzny, ponieważ jednogłośnie został obrany xięciem, czy też nie. Jeśli zechce wrócić, tedy uda się po niego do Bucharestu wielka deputacja, aby go przywieść do stolicy Serbii a jeśli nie zechce, tedy ogłoszonem zostanie jeneralne zgromadzenie, w celu wybrania innego władcy.

— *Konstantynopol* 8 *Lipca*. —

Względem nieprzewidzianego i dotychczas nie wyjaśnionego postępku kapudana paszy, piszą z Konstantynopola 8 b. m: »Kapudan Pasza otrzymawszy rozkaz porty żeby daléj nie płynął, odpowiedział że nieprzyjmuje żadnych rozkazów od Chozrew paszy, że uważa w nim zdrajcę wysokiej porty, który nie tylko chciał swego pana jego nieprzyjaciołom wydać, ale nawet otruł go. Ze z teraźniejszym rządem porty nie chce mieć nic wspólnego, i że woli raczéj pójść do Mehmeda Ali który jeszcze myśli jak prawowierny muzułmanin. Nie poprzestał on na zagrożeniu, owszem oświadczył że ma zamiar udania się przeciw Kandyi dla postawienia pod rozkazy Mehmeda powierzonéj mu floty. Admirał francuzki Lalande który z kilku okrętami liniowemi znajduje się przy Dardanellach, w skutku tego oświadczenia nie wzbraniał Kapudanowi paszy wypłynienia na otwarte morze, żądał jednak od niego aby udał się do wyspy Rodus, aby z tamtąd porozumieć się z wice królem. Temu żądaniu zadość uczynił Kapudan pasza i w towarzystwie jednego okrętu udał się w tym kierunku. Można łatwo pojąć jakie wrażenie czyni podobna wiadomość, tem bardziej kiedy nie można wiedzieć czy podobne odstępstwo innych tego rodzaju wypadków za sobą nie pociągnie, i czy przez to porta nie zostanie z wszelkich sił ogolocona. Jedyną okolicznością która jéj jeszcze pozwala mieć nadzieję jest to że Hafisz który został wezwany przez

Kapudana paszę aby naśladując jego przykład przeszedł także do Egipcjan, stanowczo odrzucił tę propozycję. Dywan prawie bez przerwy jest zgromadzony, dziś postanowił wysłać deputowanego do Kapudana paszy, aby mu zawiózł wiadomości o najdrobniejszych szczegółach śmierci Sultana, i zapewnienie iż tenże umarł z choroby, ale zarazem aby go wezwał do powrócenia do swoich obowiązków. Z drugiéj strony Lord Ponsonby wysłał umyślnego do kapitana Walcker z poleceniem opuszczania floty jeśliby kapudan pasza chciał przywieść do skutku swoje występne zamiary. Prócz tego miał zostać wysłany pełnomocnik do Alexandryi który miał powieść paszy Egiptu projekt do traktatu.

Rozmaitości.

— Amerykańska Gazeta powiada następującą anegdotę o officerze, który podczas choroby w Nowym Jorku utracił wszystkie swoje włosy, tak iż przed wyruszeniem na wojnę do Florydy, musiał kupić sobie perukę. Zraniony w potyczce z Seminolami, upadł na ziemię i tak musiał zostać, gdyż zabrakło mu sił do wstania. Czerwony wojownik który go zranił, przybiegł aby go skalpować (skórę zgłowy obedrzeć). Officer udając nieżywego wstrzymał oddech. Indyjanin schyla się nad nim, dobywa noża, śpiesznie obraca głowę officera, i z łupem w ręku ucieka zwycięzca do lasu. Officer wrócił potem szczęśliwie do swojego obozu i opowiadał swoim towarzyszom broni przypadek o utracie peruki.

— Niespodziana zmiana temperatury. Wujaszek rzekł do siostrzeńca który niedawno wrócił z zagranicy po ukończeniu nauk: «Słuchajno chłopcze, ty coś taki przemądry we wszystkiem, jakżebyś zrobił, aby mi nie było tak gorąco na dzisiejszy upał?» »Mam sposób łatwy, odpowiedział krewniak, oto donoszę ci, iż za granicą wystawiłem wexle na 10,000 zł., które ty kochany wujaszku do grosza zapłacisz.» W saméj rzeczy słowa te wywarły skutek tak pożądany, iż wujaszka w okamgnieniu zimny dreszcz przeszedł!

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od dnia 5 do dnia 6 Sierpnia.

Gostkowski Jan, Pyzikowski Marcin kontr. kassy Piasecki Jakób, prow. Stamirowski Tomasz, ob., Nieprzecki Jan, ob. Slaski Adam, z Polski; — Damisz podchorąży z korp. strzel. ces. ros. Wrangel baron podpuł z Galicyi; — Stolz urz kop. Lemer M. z Śląska.

Wyjechali z Krakowa.

Bukowski Michał, ob. Zymiński Antoni. do Polski; — Barykin kur, ces. ros. do Galicyi.

Doniesienia prywatne.

DONIESIENIE TEATRALNE.

W przyszły poniedziałek, to jest dnia 12 sierpnia na benefis Katarzyny Ruth dana będzie wielka ulubiona opera z muzyką Boyeldieu w trzech aktach pod nazwą Biała Dama. Beneficyantka doznawszy tyle względów łaskawéj publiczności, spodziewa się, że to ostatnie widowisko na korzyść jéj, licznem zgomadzeniem się zaszczycić raczy.

Katarzyna *Ruth.*

Michał Wachtel, utrzymujący magazyn mebli pod N. 123 na Kazimierzu w domu pana Leutera na pierwszém piętrze, donosi szanownéj publiczności, iż postanowił nadal nie trudnić się tym handlem i wyprzedaje się zupełnie z tychże mebli; mający chęć nabycia, mogą ich dostać za najniższą cenę a nawet za mniejszą jak jego samego kosztują.

(1r.)

Redakcya zawiadamia panią Sabo (dawniéj Maryannę Białkowską) aby po list do siebie adresowany w kantorze Gazety złożany zgłosiła się.